

Świetlica jest, sołtys jest, Bładnice nie są zapomnianą wsią

Data publikacji: 14.07.2012 12:30

Bładnice nie są już "zapomnianą wsią". Tak o sołectwie w gminie Skoczów mówił Franciszek Holeksa, ówczesny sołtys, kiedy starał się przekonać Radę Miejską, że inwestycja gminnych pieniędzy w to sołectwo jest potrzebna. Dziś w Bładnicach stoi zupełnie nowa świetlica, niestety sołtys otwarcia nie doczekał. Zmarł w czerwcu. Zastąpił go Jan Łomozik.

□
Żeby sołectwo mogło być zintegrowane potrzebne jest miejsce do spotkań. W Bładnicach mieszkańcy cieszą się z zupełnie nowej świetlicy. – **Mam nadzieję, że tu będzie tętniło społeczne życie, że odbędzie się tu wiele imprez, a popołudniami będą odbywać się zajęcia. To ma być centrum wsi pulsujące życiem** – mówiła Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.

Budowa świetlicy wiejskiej w Bładnicach rozpoczęta została w lipcu 2011 r. Prace trwały do połowy kwietnia. Powierzchnia użytkowa budynku świetlicy to około 350 m kw. Jest w nim kilka pomieszczeń. Największa salka może pomieścić ponad 100 osób. – **To koniec pierwszego etapu realizacji tej inwestycji. Teraz trzeba ją jeszcze wyposażyć. Priorytetem jest wyposażenie salki komputerowej, budowa boiska wielofunkcyjnego, ogrodzenia oraz wykonanie oświetlenia terenu. To wszystko będzie realizowane w miarę możliwości finansowych gminy i możliwości pozyskania pieniędzy z funduszy unijnych** – podkreślił Piotr Rucki, zastępca burmistrza Skoczowa. Na początek mieszkańcy dostali tablicę, komplety do gry w badminton oraz piłki. Te prezenty, jak mówił „na parapetówkę” przyniósł senator Tadeusz Kopeć oraz asystent posła Czesława Gluzy.

Budowa świetlicy kosztowała 1,1 mln zł. 500 tys. zł gmina pozyskała z Regionalnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Otwarcie obiektu było jednym z punktów zebrania wiejskiego. Społeczność Bładnic musiała wybrać nowego sołtysa. Na stanowisko nowego sołtysa startował tylko jeden kandydat, który zdobył 37 z 40 ważnych głosów poparcia. – **Mam nadzieję, że podołam** – mówił Jan Łomozik po ogłoszeniu wyników. Wyborom przyglądali się koledzy-sołtysi z pozostałych wiosek gminy Skoczów. – **Na pewno to nie jest łatwa fucha, będzie musiał się sporo nauczyć** – mówiła Marzena Konieczny, która pełni tę funkcję w Międzywiciu od marca. – **Teraz czeka go kupa roboty-tyle powiem** – mówił Fryderyk Białoń, który sołtysuje w Kowalach już 35 lat.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)